

Sygnatura akt XII C 768/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 4 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: del. SSR Jan Sterczała

Ławnicy:

Protokolant: Protokolant sądowy Anna Malak

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko I. P.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

oddala powództwo.

/-/ del. SSR Jan Sterczała

Sygn. akt XII C 768/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 kwietnia 2013 r., skierowanym przeciwko pozwanej **I. P.**, powódka **H. P.**, działając przez pełnomocnika procesowego, wniosła o nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności w postaci udziału w dotychczasowej wspólności majątkowej małżeńskiej – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w budynku nr (...) przy ul. (...) w P., o powierzchni użytkowej 51,10m², które znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P., przypadającego przed dniem zawarcia umowy darowizny z dnia 15 czerwca 2000 r. powódce, przez obdarowaną I. P. na rzecz darczyńcy H. P. oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł, tj. w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Powódka domagała się również przeprowadzenia rozprawy pod jej lub jej pełnomocnika nieobecność oraz częściowego zwolnienia od kosztów sądowych.

Powódka wskazała, iż w dniu 15 czerwca 2000 r. zawarła z synem i synową umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w budynku nr (...) przy ul. (...) w P., o powierzchni użytkowej 51,10m², które znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.. Przedmiot darowizny wszedł do majątku wspólnego obdarowanych, w którym obowiązywał ustrój ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Zgodnie z umową obdarowani na polecenie darczyńcy ustanowili na jej rzecz bezpłatne prawo użytkowania przedmiotu darowizny na okres 41 lat. Zdaniem powódki w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki zastosowania art. 898 § 1 k.c., ponieważ obdarowana dopuściła się względem niej rażącej niewdzięczności przejawiającej się w tym, że zaniechała sprawowania nad nią opieki i niesienia jej pomocy w sprawach życia codziennego w okresie aresztowania jej syna L. P. (1), tj. od dnia 3 lutego 2012 r. do dnia 26 października 2012 r., rozmyślnie uniemożliwiła jej korzystanie z wody w tym mieszkaniu i zaprzestała regulowania rachunków związanych z tym mieszkaniem. W ocenie powódki postawa pozwanej była wroga, krzywdząca, nacechowana złośliwością, a co za tym idzie, niezgodna z powszechnie obowiązującymi zasadami współżycia społecznego przy uwzględnieniu

złego stanu zdrowia powódki i jej podeszłego wieku. Krzywdzące zachowanie obdarowanej zmusiło powódkę do korzystania z pomocy D. K. i drugiego syna powódki R. P., rażąca niewdzięczność obdarowanej wyraziła się bowiem w odmowie pomocy w chorobie osobie starszej. Jako podstawy prawne swojego żądania powódka wskazała art. 898 § 1 k.c., art. 405 k.c. w zw. z art. 898 § 2 k.c. i art. 64 k.c. Powódka podniosła, że oświadczeniem z dnia 25 marca 2013 r. odwołała darowiznę w stosunku do pozwanej i wezwała ją do przeniesienia na nią własności w/w udziału w dotychczasowej wspólności majątkowej małżeńskiej – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w budynku nr (...) przy ul. (...) w P., o powierzchni użytkowej 51,10m², które znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. - w terminie 7 dni od dnia odbioru pisma, pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Wezwanie do okazało się jednak bezskuteczne. Powódka uzasadniła także wnioszek o zwolnienie od kosztów sądowych (k. 1-10 akt).

Postanowieniem z dnia 7 maja 2013 r. zwolniono powódkę od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty sądowej od pozwu w kwocie 9.000 zł (k. 30-30v akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 czerwca 2013 r. pozwana **I. P.**, działając samodzielnie, wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Pozwana zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom pozwu. Podniosła, że na usilną prośbę powódki wraz z mężem - synem powódki L. P. pod koniec lat 90-tych zamieszkali w nieruchomości objętej pozwem, pozwana zawarła z powódką ponadto umowę użyczenia, na podstawie której pozwana zdecydowała się partycypować w kosztach remontu tego mieszkania. Nieruchomość ta wymagała bowiem wówczas istotnego remontu. Pozwana wskazała, że po aresztowaniu jej męża L. P. (1) była jedyną osobą, która zaopatrywała dom w zakupy spożywcze, przemysłowe oraz leki. Pozwana podniosła, że w tym czasie ponosiła nie tylko koszty utrzymania mieszkania przy ul. (...), ale i spłaciła zadłużenie z tytułu umowy najmu lokalu mieszkalnego położonego na Os. (...) w P. zawartej przez jej męża, o której to umowie ani ona ani powódka nie miały wiedzy. Ponadto spłaciła zadłużenie w opłatach za lokal przy ul. (...), bowiem okazało się, że jej mąż nie płacił rachunków od listopada 2011 r. Pozwana spłaciła również zadłużenie w opłatach za lokal mieszkalny przy ul. (...) zajmowany przez jej syna, który został tymczasowo aresztowany wraz z L. P.. Zarzut nieuiszczenia opłat za sporne mieszkanie pozwana uznała zatem za bezzasadny. Pozwana zaprzeczyła ponadto, aby kiedykolwiek zaniechała niesienia pomocy powódce w sprawach życia codziennego, jak również, aby uniemożliwiła jej dostęp do wody w przedmiotowym lokalu mieszkalnym. Pozwana podniosła także, iż towarzyszyła powódce w wizytach u lekarzy oraz regularnie odbierała recepty na kupno lekarstw dla niej. Wyraziła też pogląd, iż pozew o złożenie przez nią oświadczenia woli jest próbą odegrania się na niej przez jej męża L. P. (1), który został prawomocnie skazany za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad nią (k. 33-36 akt).

Na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r. powódka konsekwentnie podtrzymała swoje stanowisko procesowe (k. 120 akt).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 15 czerwca 2000 r. powódka **H. P.** zawarła z synem L. P. oraz synową - pozwaną **I. P.** w przewidzianej ustawą formie aktu notarialnego umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w budynku nr (...) przy ul. (...) w P., o powierzchni użytkowej 51,10m², znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.. Zgodnie z § 1 umowy, przedmiot darowizny nie posiada założonej księgi wieczystej, zgodnie zaś z § 2 umowy, przedmiot darowizny wszedł do majątku wspólnego obdarowanych, w którym obowiązywał ustrój ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Ponadto, wg § 3 umowy, na polecenie darczyńcy, tj. powódki obdarowani ustanowili nieodpłatnie na jej rzecz bezpłatne prawo użytkowania przedmiotu darowizny na okres 41 lat.

Wcześniej, tj. w dniu 30 maja 1998 r. powódka zawarła z pozwaną umowę użyczenia w/w mieszkania na czas nieokreślony, ze zobowiązaniem się pozwanej do partycypacji w remoncie tego lokalu mieszkalnego.

Dowód : wypis aktu notarialnego z dnia 15 czerwca 2000 r. zawierającego umowę darowizny (k. 13-15 akt), umowa użyczenia z dnia 30 maja 1998 r. (k. 37 akt)

Od momentu zawarcia umowy darowizny powódka i pozwana wraz z mężem L. P. zajmowali przedmiotowy lokal wspólnie. Od 2011 r. relacje małżeńskie nie układały się jednak między nimi prawidłowo.

W dniu 3 lutego 2012 r. syn powódki L. P. (2) został tymczasowo aresztowany razem ze swoim synem pochodzącym z małżeństwa z pozwaną. W areszcie śledczym przebywał do dnia 26 października 2012 r. Od dnia 3 lutego 2012 r. przedmiotowy lokal w związku z tą sytuacją zajmowała wyłącznie powódka z pozwaną.

Jak corocznie, powódka zdecydowała, że na Święta Wielkiej Nocy 2012 r. pojedzie z wizytą do drugiego syna - R. P., zamieszkującego w J.. Po Ś. powódka zdecydowała, że zostanie u niego na jeden miesiąc, co też miało miejsce. Po upływie miesiąca w maju 2012 r. powódka postanowiła, że powróci do mieszkania przy ul. (...) i będzie oczekiwać powrotu syna z aresztu śledczego. Powódka, ani jej syn R. P. nie poinformowali jednak pozwanej, ani nie uzgodnili z nią powrotu powódki do P. w związku z czym pozwana nie wiedząc o zamiarze teściowej pojechała na działkę, na której przebywała przez kolejne miesiące. Jednocześnie powódka z pozwaną nie podejmowały tematu tymczasowego aresztowania L. P. (1), a relacje między nimi układały się dość różnie, co powodowane było właśnie tym, że syn powódki przebywał w areszcie śledczym, a od dłuższego czasu, tj. od 2011 r. w małżeństwie pozwanej i syna powódki nie układało się.

Po powrocie do spornej nieruchomości w maju 2012 r. powódka początkowo zdecydowała pozostać w niej w oczekiwaniu na wyjście syna z aresztu śledczego. Wobec tego, że jego pobyt w areszcie śledczym się wydłużał ponownie zdecydowała się na wyjazd do J. do syna R. P..

L. P. (2) opuścił areszt śledczy w dniu 26 października 2012 r. i powrócił do spornej nieruchomości. Powódka H. P. w połowie stycznia 2013 r. powróciła do tego lokalu celem pełnienia opieki nad synem z uwagi na jego zły stan zdrowia.

Dowód : zeznania świadków A. Ż. (k. 114-115 akt), R. P. (k. 115 akt) i D. K. (k. 115 akt), zeznania powódki H. P. (k. 102-103 akt)

Pismem z dnia 25 marca 2013 r. powódka oświadczyła pozwanej, że odwołuje dokonaną na jej rzecz w dacie 15 czerwca 2000 r. darowiznę spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w budynku nr (...), przy ul. (...) w P., o powierzchni użytkowej 51,10m², znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. oraz wezwała ją do zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność przedmiotu darowizny z powrotem na powódkę.

Wezwanie to okazało się jednak nieskuteczne.

Dowód : oświadczenie powódki z dnia 25 marca 2013 r. o odwołaniu umowy darowizny (k. 16-24v akt)

W styczniu 2014 r. zmarł syn powódki L. P. (2). Od tego momentu relacje stron są bardzo dobre. Strony wspólnie nadal zajmują sporny lokal mieszkalny.

Dowód : zeznania świadków A. Ż. (k. 114-115 akt), R. P. (k. 115 akt) i D. K. (k. 115 akt), zeznania powódki H. P. (k. 102-103 akt)

W czasie, gdy L. P. (2) pozostawał tymczasowo aresztowany powódka nie prosiła się o żadną pomoc pozwanej, starała się wszystkie czynności wykonywać sama.

Dowód : zeznania powódki H. P. (k. 102-103 akt)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie następujących dowodów:

- dokumentów urzędowych i prywatnych, tj.: wypisu aktu notarialnego z dnia 15 czerwca 2000 r. zawierającego umowę darowizny (k. 13-15 akt), oświadczenia powódki z dnia 25 marca 2013 r. o odwołaniu umowy darowizny (k. 16-24v akt), umowy użyczenia z dnia 30 maja 1998 r. (k. 37 akt), zawiadomień o zajęciu świadczenia emerytalnego (k. 38-40v akt), dokumentacji lekarskiej dotyczącej powódki (k. 41-49 akt),

- zeznań świadków A. Ż. (k. 114-115 akt), R. P. (k. 115 akt) i D. K. (k. 115 akt),

- zeznań powódki H. P. (k. 102-103 akt)

Dokumenty urzędowe zawarte w aktach sprawy, tj. wypis aktu notarialnego z dnia 15 czerwca 2000 r. zawierającego umowę darowizny oceniono jako wiarygodne w całości. Zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie - art. 245 k.p.c. Dokumenty prywatne, a za takie uznać należy m.in. oświadczenie powódki z dnia 25 marca 2013 r. o odwołaniu umowy darowizny i umowę użyczenia z dnia 30 maja 1998 r. zostały również ocenione jako wiarygodne.

Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się przydatne w postępowaniu, stając się podstawą ustaleń faktycznych. Okoliczność, iż żadna ze stron nie kwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwolił na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Sąd ocenił jako w przeważającej części wiarygodne zeznania świadków A. Ż., R. P. i D. K.. Sąd był w szczególności zobligowany do ostrożnej oceny zeznań R. P. z tej przyczyny, że jest osobą bliską powódce (syn powódki), a zatem wysoce zainteresowaną korzystnym rozstrzygnięciem sporu dla niej. Sąd zwrócił uwagę, że relacje tych świadków różniły się co prawda w niewielkim stopniu w podawaniu dat dotyczących drugiego pobytu powódki w J.; R. P. podnosił, że powódka po powrocie od niego z miesięcznego pobytu związanego ze Świątami Wielkanocnymi 2012 r. czekała 3-4 miesiące na syna w P., po czym od października 2012 r. do I połowy stycznia 2013 r. znów przebywała u niego w J.. Z kolei D. K. zeznał, że powódka przebywała w P. około 2,5 miesiąca, po czym pojechała drugi raz do J., a po wyjściu syna z aresztu śledczego wróciła do P. celem sprawowania opieki nad nim. Sąd musiał mieć ponadto na względzie, że świadkowie przyznali, że nie mieli wiedzy o żadnych drastycznych, wysoce nagannych względem powódki zachowaniach pozwanej. Stąd też Sąd, o czym będzie mowa niżej nie ustalił, aby kiedykolwiek tego typu zachowania miały wobec powódki ze strony pozwanej miejsce. Należy tym samym wnioskować, że nie byli również ich bezpośrednimi obserwatorami, gdyby bowiem było inaczej z pewnością zeznaliby o tym Sądowi. Znamiennym dla Sądu było też, że świadkowie zwłaszcza A. Ż. wyraźnie wskazali, że od momentu śmierci syna powódki, a męża pozwanej, relacje stron układają się w pełni poprawnie i prawidłowo, co również podważa twierdzenia pozwu, aby pozwana wyłącznie w 2012 r. nagannie, uporczywie i złośliwie źle traktowała powódkę, tudzież odmawiała jej pomocy w sprawach życia codziennego. Jest tak tym bardziej, że A. Ż. zeznała jednocześnie, że relacje stron przed 2012 r. także były dobre, nie było między nimi poważniejszych konfliktów ani awantur. Podważa to więc twierdzenia pozwu, aby w okresie 2012 r. relacje między stronami uległy tak znaczącemu pogorszeniu z uwagi na naganność postępowania pozwanej względem powódki. Ponadto, jak wskazano wyżej, żaden ze świadków nie umiał określić i podać drastycznych sytuacji konfliktowych między nimi, co nie koresponduje z twierdzeniami pozwu. Nawet jeśli uznać, że w okresie tymczasowego aresztowania L. P. (1) relacje powódki z pozwaną były gorsze, strony mniej ze sobą rozmawiały, to jednak nie można postawić tezy, aby pozwana w tym czasie swoimi zachowaniami okazała rażącą niewdzięczność powódce. Zasady logiki i doświadczenia życiowego podpowiadają, że w sytuacji, gdy między małżonkami przestało się układać, powódka jako matka opowiedziała się po stronie syna, ale nie można przez to uznać, że stosunki między nimi były tak złe, że uzasadniały przypisanie pozwanej rażąco nagannych zachowań wobec

powódki. Świadkowie rozmaicie zeznali natomiast na temat incydentu polegającego na zakręceniu przez pozwaną wody w spornej nieruchomości, stąd też w tej części ich zeznania jawiły się jako mniej przydatne. Jednak mieć trzeba na uwadze, że sama powódka przyznała, że nie ma pewności, że to synowa specjalnie wyłączyła wodę. Trudno zatem jednoznacznie przypisać pozwanej naganne zachowanie polegające na uniemożliwieniu powódce korzystania z bieżącej wody. Z kolei z zeznań świadka R. P. wynika, że nie uzgodnił on z pozwaną przyjazdu matki do P. po Świątach Wielkanocnych, co potwierdza wyłącznie twierdzenia odpowiedzi na pozew, że pozwana nie wiedziała o przyjeździe teściowej do P.. Sąd nie dał wiary zeznaniom R. P., aby w 2012 r. opłacił on wszystkie zaległości za mieszkanie przy ul. (...); twierdzenia świadka w tym aspekcie jawią się jako nie wykazane z tej przyczyny, że gdyby w istocie tak było do pozwu zostałyby załączone dokumenty potwierdzające wpłaty dokonane przez niego a zarazem twierdzenia powódki, że pozwania nie poczuwała się do tych opłat.

Zeznania powódki H. P. Sąd ocenił jako częściowo wiarygodne. Sąd miał na względzie, że powódka jako bezpośrednio zainteresowana pozytywnym dla niej rozstrzygnięciem sporu będzie chciała relacjonować fakty z korzyścią dla siebie. Sąd zwrócił jednak uwagę, że co do spornego okresu 2012 r. sama powódka przyznała, że relacje z pozwaną układały się różnie, niekiedy były złe, a niekiedy były dobre. Z zeznań świadków wynika zaś, że przyczyną gorszego porozumiewania się stron było wyłącznie osadzenie L. P. (1) w areszcie śledczym. Jak wskazano wyżej, powódka podała, że nie jest pewna, czy to faktycznie pozwana uniemożliwiła jej dostęp do bieżącej wody, stąd trudno czynić pozytywne ustalenia faktyczne w tym przedmiocie. Jednocześnie powódka podniosła, że w 2012 r. nigdy nie prosiła się pozwanej o pomoc, bowiem wszystko starała się zrobić sama. Ta okoliczność wespół z brakiem dokumentacji lekarskiej potwierdzającej poważne schorzenia powódki przeczy również twierdzeniom pozwu, aby powódka cierpiała na rozliczne schorzenia wymagające codziennej wielogodzinnej opieki ze strony pozwanej. Przyznanie powódki, że od śmierci jej syna sytuacja się zmieniła podważa stanowisko pozwu, aby pozwana wyłącznie w tym okresie 2012 r. kierowała wobec niej szereg nagannych, złośliwych zachowań wyczerpujących znamię „rażącej niewdzięczności”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 888 § 1 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

Ustawodawca zakładając, że darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności postanowił, że godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. Nie leży w interesie darczyńcy, ani interesie społecznym aby ktoś niegodny czerpał z pracy lub majątku darczyńcy. Brak ekwiwalentu w tym typie umowy ma zatem charakter czysto formalny, gdyż darowizna nakłada na obdarowanego więzy zobowiązujące go do szczególnego zachowania względem darczyńcy, dając mu możliwość podjęcia określonych czynności w razie naruszenia tego obowiązku. Moralny obowiązek wdzięczności nabiera szczególnego charakteru wtedy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych. Stąd też w sytuacji, gdy dojdzie do sprzeniewierzenia się przez obdarowanego wspomnianym oczekiwaniom przez dopuszczenie się wobec niego ciężkich uchybień nie uzasadnia utrzymywania stosunku wykreowanego przez umowę darowizny, nawet gdyby darowizna była już wykonana. W związku z tym ustawodawca wprowadził instytucję odwołania darowizny, jeśli zachowanie obdarowanego będzie nosiło znamiona tzw. „rażącej niewdzięczności”. Wyrazem decyzji ustawodawcy jest art. 898 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego **darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności**. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien liczyć się obowiązkiem zwrotu (art. 898 § 2 k.c.).

Przy czym, odwołanie darowizny następuje poprzez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie stosownie do art. 900 k.c.

Dbalność zatem o prawidłowy układ stosunków międzyludzkich, potwierdzony umową darowizny należy postawić wyżej niż troskę o pewność i bezpieczeństwo obrotu, oparte na zasadzie pacta sunt servanda. Normy moralne zostały w opisanej sytuacji postawione wyżej niż stosunek kontraktowy. Prawo do odwołania umowy darowizny dotyczy zarówno umów wykonanych jak i niewykonanych. Podstawą odwołania darowizny mogą być jednak wyłącznie względy moralne, bowiem tylko zachowanie obdarowanego noszące znamiona opisane w tym przepisie doprowadza do wzruszenia stosunku prawnego. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż pojęcie „rażącej niewdzięczności” jest pojęciem nieokreślonym i ocennym, a interpretację tego pojęcia, jak i odpowiedzi na pytanie, czy zachowania pozwanego mieszczą się w tym pojęciu pozostawia się organowi orzekającemu w konkretnej indywidualnej sprawie. Trudno zresztą oczekiwać od ustawodawcy choćby próby określenia tego pojęcia, gdyż byłaby ona z góry skazana na niepowodzenie. Posłużenie się więc typowym zwrotem niedookreślonym jest równoznaczne z pozostawieniem sądowi ustalenia, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności przez pryzmat norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. Przy czym mieć trzeba na uwadze, że zachowanie obdarowanego cechujące się „rażącą niewdzięcznością” musi dotyczyć bezpośrednio darczyńcy.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, „zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c.” (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Biul.SN 2006/3/11). Przeważa ponadto pogląd, że „incydentalne sprzeczki, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być podstawą do odwołania darowizny.” (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Warszawie z dnia 11 listopada 2005 r., IV Ca 527/05, Rejent 2005/11/156). Pod pojęcie „rażącej darowizny” podpadają więc tylko takie zachowania polegające na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę m.in. popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu albo czci względnie przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym także rodzinnych, łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności.

W orzecznictwie dotyczącym pojęcia „rażącej niewdzięczności” wskazuje się ponadto, iż „1. Jako przesłankę uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny ustawodawca w art. 898 k.c. statuuje rażącą niewdzięczność. **Posługuje się więc typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Dobre obyczaje w konkretnym środowisku i zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą mogą stanowić jedno z pomocnych w ocenie zachowania obdarowanego kryteriów.** 2. Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych.” (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, LEX nr 196998). Ponadto wskazuje się, że „1. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą - np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. 2. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, nie zaś przeciwko osobom trzecim, nawet bardzo darczyńcy bliskim. 3. O rażącej niewdzięczności nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku.” (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006/10/35). „Pod pojęcie „rażącej niewdzięczności” podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu,

skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku.” (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563).

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości prawidłowość i skuteczność dokonanego przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny w formie pisemnej (ad probationem) w świetle art. 64 k.c. – w/w pismem pełnomocnika powódki, które zostało doręczone przeciwnikowi procesowemu.

Kluczowa w okolicznościach faktycznych sprawy była odpowiedź na pytanie, czy ogół zachowań pozwanej, kierowanych wobec powódki w spornym 2012 r. podpada pod pojęcie tzw. „rażącej niewdzięczności”. Jak wskazano już wyżej, odwołanie darowizny jest możliwe, jeśli obdarowany dopuścił się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności.

Niewątpliwym jest, iż powinność opiekowania się i pomagania powódce, jako osobie starszej, której aktywność życiowa chociażby z racji wieku jest zdecydowanie mniejsza, ciąży w szczególności na pozwanej z racji zawartej umowy darowizny. Jednocześnie jednak zawarcie tej umowy z nieżyjącym już synem L. P. i pozwaną nie skutkowało tym, że pozostali krewni powódki, w tym w szczególności drugi syn R. P. zostali zwolnieni od obowiązku opieki wobec powódki. Obowiązek tego ostatniego opieki nad matką wynika chociażby ze szczególnej więzi rodzinnej i nie zostaje uchylony przez to, że jego matka darowała należący do niej składnik majątku osobie niepowiązanej z nią więzami rodzinnymi. Zatem samo korzystanie przez pozwaną z pomocy i wsparcia syna w spornym 2012 r. nie skutkowało automatycznie tym, że pozwana dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności. Powódka wywodziła w pozwie m.in., że po powrocie od syna R. P., u którego spędziła jeden miesiąc w związku ze Świątami Wielkanocnymi pozwana wyjechała na działkę w związku z czym powódka pozostała w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) sama bez pomocy innej osoby. Mieć jednak trzeba na względzie, że świadek R. P. potwierdził w swoich zeznaniach, że przyjazd matki z J. do P. nie był w żaden sposób uzgodniony z pozwaną. Trudno więc w tych okolicznościach zarzucić pozwanej, aby złośliwie celem dokuczenia powódce wyjechała na należącą do niej działkę. Co za tym idzie, twierdzenia pozwu w tym aspekcie nie mogą się ostać. Jeśli chodzi o incydent z uniemożliwieniem powódce korzystania z bieżącej wody w spornym lokalu mieszkalnym, to również twierdzenie to nie zostało wykazane przekonywującym materiałem dowodowym. Jak wspomniano wyżej, sama powódka w swojej relacji podniosła, że nie ma pewności, aby to synowa specjalnie wyłączyła jej wodę. Co za tym idzie, Sąd nie mógł poczynić jednoznacznego pozytywnego ustalenia w tym przedmiocie, a w konsekwencji, aby taki przejaw rażącej niewdzięczności miał po stronie pozwanej w ogóle miejsce. Jeśli obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy zachowania pozwanej wobec powódki nosiły znamię „rażącej niewdzięczności”, to wiązało się z tym pozytywne, pewne ustalenie, że dany incydent miał lub nie miał miejsca, tym samym Sąd nie może poczynić na tym tle zaledwie przypuszczeń. Skoro sama powódka domagająca się złożenia przez pozwaną oświadczenia woli o podanej wyżej treści nie jest pewna, czy zakręcenie bieżącej wody w przedmiotowym mieszkaniu było wynikiem złośliwości pozwanej, to Sąd nie mógł uznać tych twierdzeń pozwu za wykazane w świetle art. 6 k.c.

Nie bez znaczenia dla oceny całokształtu okoliczności sprawy jest okoliczność, że wg zeznań świadków relacje stron przez wiele lat od 2000 r. do 2012 r. były bardzo dobre, po czym miały ulec pogorszeniu po aresztowaniu syna powódki L. P. (1) w dniu 3 lutego 2012 r. Przy czym w tej kwestii powódka zeznała, że w czasie, gdy jej syn przebywał w areszcie śledczym, relacje te były raz dobre, a raz złe. Znamiennym jest, że wg m.in. słów świadka A. Ż. w chwili obecnej relacje te ponownie są bardzo dobre, a pozwana troskliwie zajmuje się powódką. Nawet, jeśli faktycznie w okresie od lutego do października 2012 r. relacje te nie były najlepsze, to trudno postawić pozwanej zarzut rażącej niewdzięczności wobec powódki. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że w sytuacji, gdy małżeństwo pozwanej z synem powódki od 2011 r. nie układało się prawidłowo, powódka opowiedziała się w tym konflikcie za synem. Okres tymczasowego aresztowania syna niewątpliwie dla powódki był okresem trudnym, skoro świadkowie potwierdzili, że wyczekiwała ona bardzo szybkiego wyjścia syna na wolność. Jednocześnie wg świadków i powódki poprawa tych relacji nastąpiła po śmierci L. P. (1) w styczniu 2014 r. W ocenie Sądu sytuacja, w której doszło do napięcia między nimi

relacji przy jednoczesnym stwierdzeniu braku jakiś poważniejszych incydentów między nimi grożących w szeroko pojęte dobro powódki typu kłótnie, awantury, popełnienie przestępstwa na szkodę powódki czy przeciwko mieniu do niej należącemu nie zezwała na postawienie tezy, aby pozwana zachowywała się wobec powódki w sposób rażąco sprzeczny z powszechnie uznanymi zasadami współżycia społecznego, obejmującymi normy moralne. Uznać trzeba, że osłabienie czy pogorszenie między nimi relacji nie wykraczało poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów, skoro od stycznia 2014 r. relacje te ponownie stały się bardzo dobre. Nie można stwierdzić, aby pozwana dopuszczała się wobec powódki agresywnych, rażąco nagannych zachowań cechujących się złośliwością i uporczywością, upokarzała bądź krzywdziła powódkę. Pozwana nie dopuściła się ponadto przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu powódki bądź na szkodę mienia do powódki należącego, nie rozpowszechniała uwłaczających informacji o powódce, nie wyrzucała jej ze spornego lokalu mieszkalnego. Nie sposób uznać zatem, aby pozwana skierowała wobec niej szereg takich zachowań, które musiałyby być uznane za wysoce niewłaściwe, naganne i krzywdzące darczyńcę. Ponadto, powódka nie zaoferowała materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie, że od lutego 2012 r. do października 2012 r. mieszkanie to nie było opłacane przez pozwaną i dopiero syn R. P. spłacił zadłużenia. Dowodem w tym zakresie mogłyby być potwierdzenia przelewów, dowody wpłat; tych jednak w aktach sprawy brak. Dokumentacja lekarska w aktach sprawy nie potwierdza, aby powódka w 2012 r. była osobą ciężko schorowaną, wymagającą codziennie wielogodzinnej opieki. Niespornie powódka jest osobą w podeszłym wieku (liczy aktualnie lat 95), ale gdyby w istocie była osobą niesprawną, ciężko schorowaną trudno uznać, aby decydowała się na wyjazdy do rodziny do J.. Poza tym powódka sama wskazała, że w obliczu choroby syna L. P. (1) to ona pełniła pieczę nad nim aż do momentu jego śmierci. Te twierdzenia powódki o bardzo złym jej stanie zdrowia w 2012 r. również nie mogły zostać uznane za przekonywujące i w związku z tym udowodnione. To zaś -reasumując- nie zezwała na uwzględnienie powództwa jako niewskazanego w świetle art. 6 k.c. Powódka działając przez pełnomocnika procesowego miała pełną wiedzę o ciężących na niej powinnościach procesowych, w tym ciężarach dowodowych zgodnie z art. 6 k.c. Materiał dowodowy zaoferowany przez stronę powodową nie zezwolił na ustalenie, że pozwana swoim zachowaniem okazała się wobec powódki rażąco niewdzięczna.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, powództwo oddalono, o czym orzeczono jak w sentencji wyroku.

/-/ del. SSR Jan Sterczała